Biblioteka Politechniki Krakowskiej
100000298588

ALEXANDER KRAUSHAR

WIDOKI WARSZAWY

I JEJ OKOLIC,

KAROLA ALBERTI'EGO

MALARZA NADWORNEGO HESSKO-DARMSZTADZKIEGO

ZE SCHYŁKU XVIII WIEKU.

WARSZAWA 1912 - NAKŁADEM TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORYI

KAROLA ALBERTI'EGO

WIDOKI WARSZAWY I JEJ OKOLIC.

POLITECHNIKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
KRAKOWSKA
II 42551

ALEXANDER KRAUSHAR

WIDOKI WARSZAWY

I JEJ OKOLIC,

KAROLA ALBERTI'EGO

MALARZA NADWORNEGO HESSKO-DARMSZTADZKIEGO

ZE SCHYŁKU XVIII WIEKU

WARSZAWA
NAKŁAD TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORYI
1912

KRAKÓW — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

Kolekcya widoków Warszawy, jej okolic i niektórych miasteczek, ciągnących się po wybrzeżu Wisły, ku Toruniowi, której część znajdowała się niedawno na wystawie »Starej Warszawy«, w gmachu Magistratu, pochodzi ze schyłku wieku XVIII.

Antykwaryusz frankfurcki, od którego pomieniona kolekcya przed kilkunastu laty nabytą została, nie umiał na razie wyjaśnić autorstwa owych artystycznie wykonanych akwarel. Wiedział tylko, iż są one dziełem jednego z nadwornych jakoby malarzy b. landgrafa hessko-darmsztadzkiego, Ludwika X. późniejszego, z łaski Napoleona, wielkiego księcia Ludwika I.

Reprodukując w latach 1900—1902 niektóre charakterystyczniejsze widoki gmachów i dzielnic warszawskich z epoki Pruss-Południowych, w pierwszych tomach monografii o *Towarzystwie przyjaciół nauk*, mogłem jedynie w powyższy sposób zaznaczyć ich domniemane pochodzenie.

Pomimo skrzętnych poszukiwań, nazwiska artysty nie udało się odnaleźć. Dopiero sprawozdanie panny Anieli Koehlerówny z wystawy pamiątek wielkopolskich urządzonej w roku 1910 w Muzeum Cesa-

rza Fryderyka w Poznaniu, zamieszczone w odcinku Nru 239 *Gazety lwowskiej*, naprowadziło na ślad bliższy autorstwa pomienionej kolekcyi.

Potwierdzają je równocześnie szczegóły podane w jednem ze sprawozdań Towarzystwa historycznego prowincyi poznańskiej, *(Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen)* Rocznik II z roku 1886, str. 138 i 139.

Według informacyi sprawozdawcy, Dra Ehrenberga, podanej na posiedzeniu pomienionego Towarzystwa dnia 9 marca 1886 r. kollekcya *widoków poznańskich*, którą podówczas do czasowego użytku tegoż, nadesłał był Dr. Kirmis z Nowego Monasteru *(Neumünster.)*, a która jest obecnie, według objaśnienia panny Koehlerówny, pomienionego Towarzystwa własnością — wykonaną została w liczbie paruset widoków, jakoby w latach 1790—1792, przez malarza nadwornego Albertiego, towarzysza podróży landgrafa Ludwika X po Brandeburgii, Saxonii, Pomorzu, Ślązku, Prussach Południowych, których stolicą była podówczas Warszawa.

W styczniu roku 1886 nabył Dr. Kirmis od pruskiego pozasłużbowego inżyniera majora, Adolfa Westphala, we Frankfurcie nad Menem, całą kollekcyę akwarel, odtwarzających widoki zwiedzonych przez landgrafa okolic.

Do majora Westphala dostała się owa kollekcya od niewymienionego z nazwiska zbieracza, zmarłego we Frankfurcie nad Menem w roku 1882, który, ze swej strony, nabył ją w roku 1856, w drodze licytacyi, po zmarłym w długach, księciu Jerzym hesskim. Ów to major Westphal pierwszy zasięgnął bliższych,

historycznie stwierdzonych, szczegółów, dotyczących pochodzenia pomienionej kollekcyi i wiarogodność ich ustalił. (*»nachdem er zufor die betreffenden geschichtlichen Notitzen ermittelt und ihre Richtigkeit festgestellt gehabt habe« loco cit. str. 139).*

Na wystawie poznańskiej z roku 1910 znajdowały się, między innemi, widoki: kościoła św. Mikołaja z wieku XII, nadto, ruiny wspaniałej ongi Fary na Nowym Rynku, spalonej w pożarze z roku 1780. Artysta parokrotnie odtwarzał wieżyce, zrujnowane wnętrze świątyni, piękne arkady i łuki, odmalował kościół z XIII w. pod wezwaniem Św. Maryi Magdaleny, wreszcie różne widoki okolic w poznańskiem, jak np: zamku pod Sobieńczycami, Strzelna, Gniewkowa — dawnej stolicy książąt kujawskich — Międzyrzecza, Gniezna, Trzemeszna, Inowrocławia etc.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż kollekcya widoków warszawskich, w mojem posiadaniu będąca, stanowi część ogólnej kollekcyi krajobrazów odtworzonych z natury swego czasu przez malarza Albertiego. Świadczą o tem, między innemi, jednorodność faktury artystycznej, oraz numery, któremi artysta na odwrotnej stronie akwarell ich porządek kolejny zaznaczył. Rozmiary egzemplarzy wynoszą 20 cm. wysokości, na 30 cm. szerokości.

Oto szczupłe dane, jakie nie bez mozołu udało się ustalić, o osobie Albertiego i o czasokresie bytności jego w Polsce:

W najdokładniejszych encyklopedyach artystyczno-malarskich, zarówno niemieckich, jakoteż i francuskich, między innemi w tak wyczerpującem dziele czterotomowem Dra Müllera *(Die Künstler aller Zei-*

ten uud Völker. Stuttgart 1857.) nie znalazłem nazwiska artysty-malarza Albertiego. Jestto tem dziwniejszem, ile że, sądząc po sposobie wykonania kollekcyi obrazków warszawskich, po malowniczości perspektywy i żywości barw, które, pomimo upływu lat stukilkunastu od czasu ich powstania, nic na sile nie straciły i nęcą dzisiejszego widza urokiem prostoty i wdzięku — twórca ich bynajmniej do pośledniсh nie należał, i zasługiwał na wspomnienie, obok artystów w słowniku wymienionych.

Dopiero w najnowszym *Künstlerlexiconie* wydanym w r. 1907 w Lipsku przez Thiemego i Beckera (dotychczas ogłoszono cztery pierwsze tomy) znajdujemy wzmiankę, iż *Karol Alberti* »portrecista i batalista« urodził się jakoby *w początkach XIX wieku* w Darmstadzie i malował, jako artysta nadworny wielkiego księcia hesskiego, dla tegoż i dla dworu rossyjskiego, sceny bitew. Oczywiście, o ile informacya powyższa dotyczy artysty malarza Albertiego, który pozostawił po sobie paręset akwarel krajobrazowych, byłaby ona niedokładna. Niemógł się ów Alberti urodzić dopiero w XIX wieku, skoro jego widoki *malowane z natury* — wszystkie w ogóle pochodzą *ze schyłku XVIII wieku.*

Taż sama przybliżona data urodzenia Albertiego powtarza się i w innem encyklopedycznem dziele pod. tyt: *Allgemeines Künstler Lexikon* Dra Juliusza Meyera. *(Zweite Auflage von Naglers Künstlerlexikon)* Lipsk, Engelmann 1872 T. I. str. 218. Widocznie, stanowi ono pierwotne źródło, z którego późniejsi biografowie-encyklopedyści czerpali informacyj o Albertim.

Lecz notatka Dra Meyera zawiera oprócz tego wskazówkę, że pomieniony Alberti (urodzony jakoby w początkach XIX wieku) był *w roku 1872* retuszerem portretów w zakładzie fotograficzńym Alberta w Monachium. Z dzieł jego własnoręcznych wymienia biograf: 1) portret Karola arcyksięcia austryackiego w bitwie pod Aspern z 16ma w koło rycinkami epizodów batalistycznych i 2) portret felmarszałka Radeckiego w bitwie pod Novarą, 23 marca 1849 również z 16ma w koło rycinkami.

Te szczegóły budzą nową wątpliwość co do tożsamości Albertiego, autora akwarel, z osobistością artysty, współpracownika zakładu Alberta w Monachium: nie mógł bowiem artysta odtwarzający z natury widoki krajobrazów w XVIII wieku, zajmować się jako starzec zgrzybiały retuszerstwem i sztycharstwem w siódmym dziesiątku ubiegłego wieku.

Zarządzone przezemnie w Monachium poszukiwania, niedoprowadziły, niestety, do pożądanego rezultatu, z uwagi, iż firma Alberta obecnie już nie istnieje.

W nadziei zatem, że Zarząd wielkoksiążęcej galeryi obrazów w Darmsztadzie, będzie w możności bliższych udzielić mi o Albertim, nadwornym malarzu Ludwika I, szczegółów, wybrałem się wycieczką z pobliskiego Wiesbadenu, gdzie w maju r. b. bawiłem, do Darmsztadu.

Tam z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano relacyi mojej o zbiorze akwarel owego artysty.

Kierownik zbiorów sztuki i historycznych zabytków wielkoksiążęcego Muzeum hesskiego *(Kunst und historische Sammlungen des Grossherzoglich Hes-*

sischen Landesmuseumes), Dr. A. Feigel, w notatce piśmiennej z d. 30 maja r. b. w następstwie mojej wizyty uprzejmie mi nadesłanej, stwierdził, iż według wiadomości miejscowych, niejaki malarz Karol Alberti przebywał od roku 1830 w Darmsztadzie, że dla ówczesnego Następcy tronu, późniejszego Cesarza Alexandra II, artystyczne na zamówienie wykonywał roboty, wreszcie, że w roku 1844 został mianowany malarzem nadwornym hesskim.

Wydawało się więc Drowi Feiglowi wątpliwem, czy akwarelle, z których cynkograficzne kopie z oryginałów moich sporządzone, do poszukiwań mu przedstawiłem, a które to oryginały niewątpliwie ze schyłku XVIII-go pochodzą wieku, mogą być przypisane owemu Karolowi Albertiemu, dopiero w roku 1844 mianowanemu nadwornym dworu hesskiego malarzem.

Natomiast wyraził Dr. Feigel zasadną opinię, że autorem akwarel mógł być inny malarz, również Karol Alberti, prawdopodobnie poprzednik pomienionego Albertiego, lecz o tym ostatnim bliższych nie mógł podać informacyj. Nadmienił jedynie, że książę Jerzy hesski, z bocznej linii landgrafa, był swego czasu dziedzicem rozległych posiadłości w poznańskiem.

Zestawiając stwierdzone przez dawnego właściciela całkowitej kollekcyi akwarell, o których tu mowa, majora Westphala, szczegóły, z faktem, że kollekcya owa pochodzi ze zbiorów owego księcia Jerzego hesskiego, w drodze licytacyi sprzedanych, przyjść by należało do zasadnego wniosku, że autorem jej był niewątpliwie malarz przyboczny Ludwika I, Karol Alberti, protoplasta tegoż samego imienia i nazwiska malarza, w słownikach artystycznych niezarejestrowany.

Tożsamość imion i nazwisk obu owych artystów stała się powodem, iż nie poszukując bliższych danych o Albertim starszym poprzestano — jedynie w niektórych encyklopedyach na wymienieniu nazwiska jednego z nich. Należy zatem brak ten uzupełnić, na podstawie faktów następujących:

Wyżej już wyjaśniono, że pierwotny właściciel całkowitej kollekcyi akwarell Albertiego, major Westphal, stwierdził stosunek tegoż artysty do landgrafa hessko-darmsztadzkiego Ludwika X. O bytności tegoż landgrafa na wschodzie Europy znajdujemy w zbiorze pod tyt: *Allgemeine Deutsche Biographie* (Lipsk, r. 1884. T. XIX str 556) wiadomości dokładne. Landgraf Ludwik X (1753—1830) syn Ludwika IX i Henryki Karoliny »wielkiej landgrafini« Dwóch mostów (Zweibrüken) bawił w początkach ósmego dziesiątka wieku XVIII w Petersburgu, podczas zaślubin siostry swej Wilhelminy, z Wielkim księciem Pawłem.

Po śmierci tejże, Imperatorowa Katarzyna rozkazała Pawłowi ożenić się z narzeczoną landgrafa, Ludwiką, księżną würtemberską. Rozżalony landgraf opuścił po dłuższym pobycie Rosyą i udał się do Weimaru, gdzie przebywał w gronie Goethego, Wielanda, Herdera i Szyllera, oraz w kole artystów malarzy. Przeniósłszy się do Darmsztadu, poświęcił się wyłącznie kultowi sztuki. On to założył w owem mieście muzeum i teatr. O bogactwie zbiorów jego świadczy artykuł Goethego pod tyt: *Über Wissenschaft und Kunst am Rhein (Werke,* T. IV str. 590 wyd. 1860).

W r. 1790 zmarł ojciec Landgrafa Ludwik IX, po którym tenże landgraf, jako Ludwik X, objął dziedzictwo tronu. W roku 1806 przystąpił do związku

reńskiego pod protektoratem Napoleona I i wtedy został wielkim księciem hesskim, jako Ludwik I. z tytułem królewskiej mości.

Z czasów przeto podróży jego po wschodzie Europy, następnie po Prusiech południowych, Brandenburgii, poznańskiem i Ślązku, pochodzą najprawdopodobniej akwarelle jego przybocznego malarza Albertiego.

Jako własność prywatna księcia, nie zostały one wcielone do muzeum publicznego, lecz przeszły do księcia Jerzego Hesskiego, którego zrujnowany stan majątkowy spowodował sprzedaż zbiorów artystycznych. Część ich dostała się antykwaryuszom frankfurckim.

Tylko w taki sposób daje się wyjaśnić brak źródłowych wiadomości w obecnym Zarządzie muzeum darmsztadzkiego o losach części zbiorów b. landgrafa.

Szczegóły powyższe, oparte tym razem na informacyi Czasopisma historycznego poznańskiego z roku 1886, zakomunikowałem Dr. A. Feiglowi już po otrzymaniu od tegoż informacyi, o której wspomniałem wyżej, na co jednak już nie otrzymałem uzupełniającego wyjaśnienia.

Bliższe rozpatrzenie się w szczegółach obrazków warszawskich Albertiego, *z natury malowanych*, pozwala jednocześnie sprostować w jednym punkcie niedokładność informacyi majora Westphala, zresztą w innych szczegółach, z dobytemi na podstawie historycznych faktów szczegółami — zgodnej.

Według wyjaśnienia majora Westphala, przytoczonego w Czasopiśmie Towarzystwa historycznego po-

znańskiego, akwarelle Albertiego pochodzą jakoby z lat 1790—1792.

Tymczasem, wszystkie akwarelle warszawskie pochodzą z czasu późniejszego, mianowicie: z epoki ustalonego *po roku 1795* władztwa pruskiego, w części Rzpltej, podpadłej pod jego berło po ostatnim rozbiorze.

Niewątpliwą wiarogodność owego faktu ustala choćby jeden obrazek, przedstawiający b. dom generała rosyjskiego Igelstroema przy ulicy Miodowej.

Ślady zniszczenia owego domu, wybite okna i szczerby w jego murach, świadczą, iż Alberti malował ów gmach historyczny, już po zakończeniu kościuszkowskiej insurrekcyi z roku 1794, której najgłówniejszym, jak wiadomo, epizodem, był właśnie szturm dopuszczony pod wodzą Kilińskiego przez ludność staromiejską do rezydencyi wielkorządcy rosyjskiego.

W takim też stanie zniszczenia owego domu przedstawił go nam Alberti, co dowodzi, iż bawił w Warszawie w czasie zaprowadzenia tam rządów pruskich, a zatem po roku 1795.

Dłuższego pobytu Albertiego w Warszawie dowodzi szereg akwarell, świadczących, iż artysta umiał cenić piękność stolicy dawnej Rzplitej, wybierając jako temat do swoich robót bardziej malownicze jej gmachy i okolice podmiejskie.

Wdzięczną być mu winna potomność za ocalenie nam w pięknem wykonaniu zabytku cennego, już od roku 1818 w zupełności nieistniejącego, — owej *bramy Nowomiejskiej*, która na kartonie Vogla, należącym do zbiorów hr. Raczyńskich, nie daje dokładnego

wyobrażenia, ani o estetycznym jej wyglądzie, ani też nie harmonizuje z przeznaczeniem bramy, jako części obronnego muru Starej Warszawy, co wszystko uwydatnia się w dziele Albertiego, stanowiąc przytem prześliczną perspektywę na ulicę Freta.

Niemniej charakterystycznym jest widok krakowskiego Przedmieścia z dawnym frontonem kościoła Ś. Krzyża i ze skromnemi domkami rozmieszczonemi w sąsiedztwie okazałych pałaców. Interesującemi są również widoki głównych alei ogrodów: Saskiego i Krasińskiego z końca XVIII wieku, przez żadnego z owoczesnych artystów nie odtworzone, wreszcie rzadki widok ostatniego z czasów Rzplitej mostu warszawskiego przez księcia Adama Ponińskiego na łodziach ustawionego.

Już choćby tego rodzaju rzadkości, pędzlem Albertiego nam przekazane, czynią kollekcyę jego cenną i zasługującą na rozpowszechnienie. Oprócz widoków Warszawy i jej okolic, posiadam nadto w tejże kollekcyi, widoki: Raciążka, Wyszogrodu, Płocka, Dobrzynia, Bieżunia, Włocławka, Bobrownik, Pilicy, Zakroczymia, Nieszawy, oraz katedry Płockiej i tumu Włocławskiego.

Poprzestając w publikacyi niniejszej wyłącznie na reprodukcyi widoków Warszawy i okolic, opatruję każdą kopię akwarell Albertiego odpowiedniem krótkiem objaśnieniem.

Do strony 11.

KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE.

POLITECHNIKA
BIBLIOTEKA
GŁÓWNA
KRAKOWSKA

I.

Krakowskie Przedmieście.

Ulica stanowiąca główną arteryę Warszawy, *Krakowskiem Przedmieściem* zwana, przed rokiem 1582 nosiła nazwę Bernardyńskiej *(retro s. Bernardinum in freta Czernensis),* a właściwie zwano ją przedmieściem Czerskiem. Z chwilą, gdy królowie polscy częściej na Zamku warszawskim przebywać zaczęli, z myślą przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy, drogę prowadzącą do miasta przezwano — krakowską. Pierwotne krakowskie Przedmieście ciągnęło się jedynie do kościoła Karmelitów, zaś połać od Wisły do klasztoru panien Wizytek zwała się od dawna — *na Bykowcu.* Ulica Stokrzyska stanowiła granicę przedmieścia krakowskiego.

O szybkim rozwoju ulicy owej, dziś pryncypalnej, świadczy słabe jej zadomowienie jeszcze na schyłku XVIII w. W sąsiedztwie magnackich pałaców: Radziwiłłów, Czapskich, Ogińskich, Tarnowskich, Kazimierzowskiego, Karasia, tuliły się skromne, rzadko kiedy piętrowe, domostwa i to po obu stronach ulicy w kierunku ku Zamkowi. Górowały nad niemi wieżyce kościoła OO. Misyonarzy (Ś. Krzyża) z charakterystycznym podjazdem do frontonu świątyni, usuniętym

dopiero w trzecim dziesiątku ubiegłego wieku i zamienionym na balustradowe podwyższenie, z wejściem do dolnego kościoła.

Jeszcze na rycinach przedstawiających wniesienie zwłok Ks. Józefa Poniatowskiego, do kościoła, po ich sprowadzeniu z Lipska w r. 1813, widocznym jest podjazd odtworzony na akwareli Albertiego. Istniały jednak już wówczas dwa skrzydła pałacu Czapskich, dziś ordynacyi hr. Krasińskich, w niezmienionej do dziś dnia postaci.

Do strony 13.

BRAMA NOWOMIEJSKA.

POLITECHNIKA
KRAKOWSKA

2.

Brama Nowomiejska.

Ulica, dziś Gołębią zwana, stykała się, z jednej strony, z wieżą marszałkowską, z drugiej zaś — z obronną bramą Nowomiejską, przy których, z obu stron, gołębniki utrzymywano. W aktach z r. 1770 nosiła ta ulica nazwę *platea Nowomiejska, ante Gołębia.* Bramę Nowomiejską, ozdobioną obrazem N. P. M. Łaskawej (Gołębiowski, 86), zaczęto burzyć już w r. 1704, zniesiono zaś ją zupełnie w r. 1818, jednocześnie ze zburzeniem Ratusza Staromiejskiego i Starej krakowskiej Bramy. Za jej istnienia kościół, OO. Paulinów, przy którym się wznosiła, leżał już po za granicami północnemi Starej Warszawy.

Rycina Albertiego ma już z tego względu wartość wielką, iż dokładniej, aniżeli widok Vogla, utrwaliła pamięć owego zabytku.

Do strony 15!

PLAC KRASIŃSKICH.

POLITECHNIKA
KRAKOWSKA

3.

Plac Krasińskich.

Otrzymał nazwę od pałacu, wystawionego w roku 1685, na miejscu gdzie ongi istniały domy i dworki Baryczków, Ginterów, Długoszów, Fukierów i Węgrzynków, zakupione przez nobilitowany ród rajcy St. Warszawy, Erarda Klejpolda, Małopolskim zwanego, następnie sprzedane Janowi Dobrogostowi Krasińskiemu referendarzowi koronnemu, staroście warszawskiemu. Plac Krasińskich stanowił dziedziniec pałacu, po którego drugiej stronie rozciągał się ogród tegoż nazwiska.

Na rycinie Albertiego widoczną jest brama wejściowa od strony ulicy Miodowej, strzeżona przez wartę. Widocznym jest kościół OO. Pijarów. Za czasów pruskich, w pałacu Krasińskich, nabytym w roku 1763 przez Skarb Rzplitej, mieściły się władze Rejencyi pruskiej.

Do strony 17.

OGRÓD KRASIŃSKICH.

POLITECHNIKA
KRAKÓW

4.

Ogród i pałac Krasińskich.

Ogród Krasińskich jednocześnie z pałacem założony, w roku 1765 na publiczny przez Skarb zamieniony, na nowo przez Knakfussa splantowany, otwartym został w roku 1768.

Obszerniejsze o ogrodzie Krasińskich i o jego losach szczegóły, podał F. M. Sobieszczański *w Kuryjerze Warszaw.* w Nr. 195 z roku 1877. Na rycinie Albertiego utrwalonym został jedyny widok głównej alei ogrodu, przylegającej do pałacu Krasińskich, inaczej, pałacem Rzplitej zwanego. Na kartonach Vogla, i na sztychach Dietricha, wyobrażonym jest pałac od strony placu. Fronton pałacu od strony ogrodu zdobi płaskorzeźba Antoniego Blanchi'ego przedstawiająca »Wjazd tryumfalny Juljusza Cezara do Rzymu«. Od strony zaś placu — płaskorzeźba przedstawiająca, »Pojedynek trybuna Marka Waleryusza z Gallem«.

Do strony 19.

OGRÓD SASKI.

POLITECHNIKA
KRAKOWSKA

5.

Ogród Saski.

Dzieje ogrodu Saskiego obszernie opisał F. M. Sobieszczański *w Kurj. Warszawskim* w Nr. 195 z roku 1877. Na rycinie Albertiego zwraca uwagę piękna glorietta, wznosząca się w pośrodku głównej alei ogrodu. Wystawioną została przez Augusta II Saskiego, jako miejsce jego wypoczynku. Następca jego, August III, obrócił ową altanę na miejsce swoich strzeleckich ćwiczeń, strzelając z niej do psów.

W miejscu owej altany wznosi się obecnie wodotrysk, urządzony w piątym dziesiątku ubiegłego stulecia.

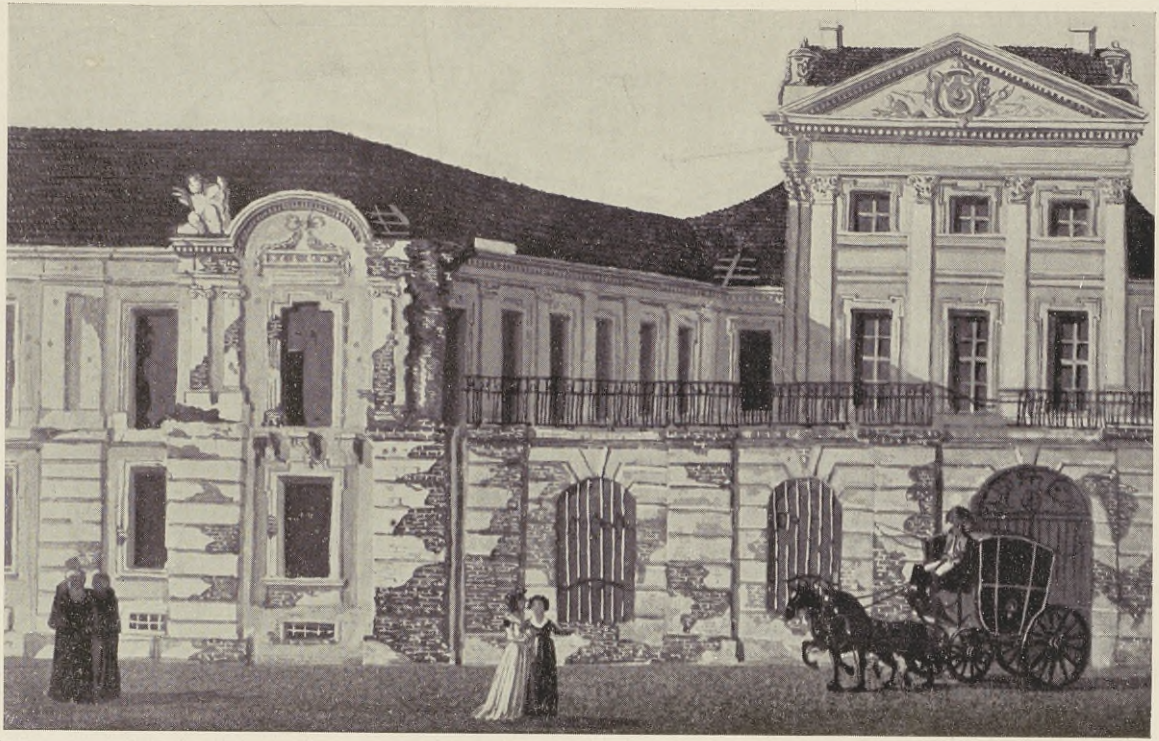

Do strony 21.

DOM IGELSTRÖMA.

POLITECHNIKA
RA

6.

Dom Igelströma.

Na ulicy Miodowej pod Nr 482 istnieje, mało co zmieniony, dom, głośna ongi rezydencya wielkorządcy rosyjskiego, generała Igelstroema.

Do roku 1699 miejscowość ta na gruncie czynszowym sytuowana, należała do kapituły, a następnie do Stanisława Morsztyna, wojewody mazowieckiego. Od Morsztynów nabyli ją Massalscy. Biskup wileński Massalski sprzedał ją biskupowi Młodziejowskiemu, po którego śmierci nabył ją Franciszek hr. de Riviere Załuski, starosta grójecki. W roku 1794 podczas powstania kościuszkowskiego dom ten zajmował Igelstroem. Tutaj odbyła się zacięta walka ludu staromiejskiego pod wodzą Jana Kilińskiego z garnizonem rossyjskim, strzegącym rezydencyi generała. Na rycinie Albertiego widoczne są ślady spustoszeń, spowodowanych szturmem mieszkańców do murów owej rezydencyi.

Tutaj w roku 1821 zawiązało się Towarzystwo Resursy kupieckiej, które w r. 1829 przeniosło się na ulicę Senatorską, do pałacu pomniszchowskiego.

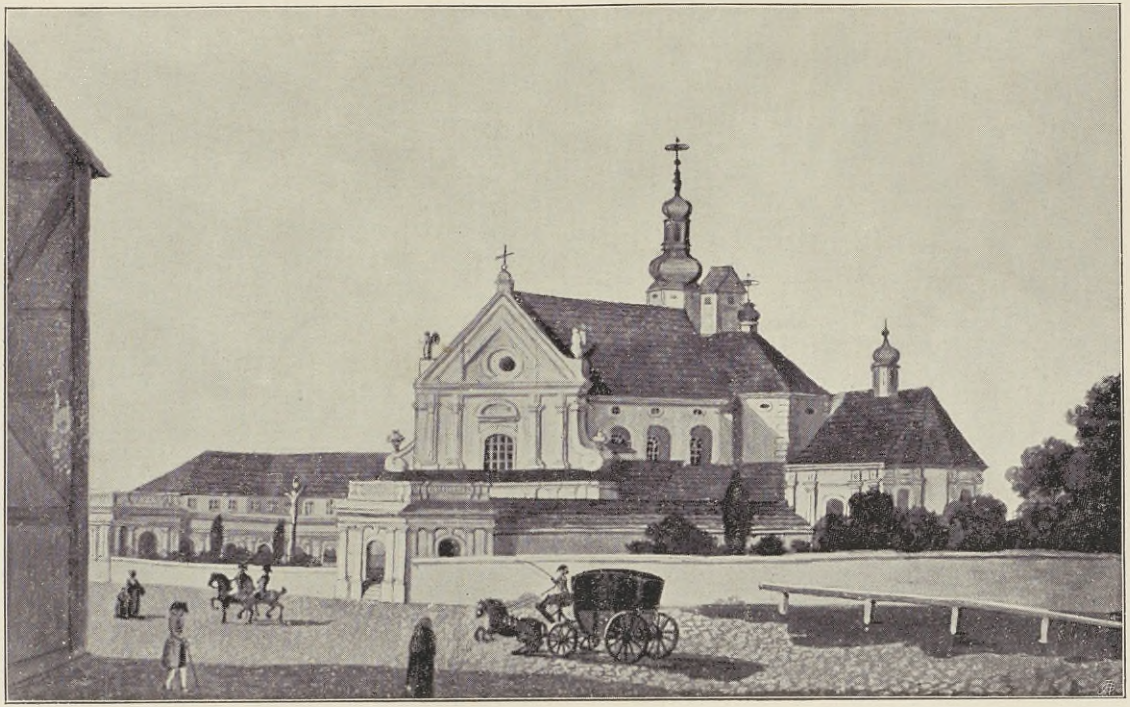

Do strony 23.

KOŚCIÓŁ OO. REFORMATÓW.

POLITECHNIKA

7.

Kościół OO. Reformatów.

Ulica na której świątynia owa istnieje, od licznych siedzib senatorskich, nazwaną była Senatorską. Poprzednio, w wieku XV, nazwano tę ulicę *Kozią*, na przedmieściu warszawskiem *(In suburbio Varsaviensi, in platea Kozya)*. Zewnętrzna fasada kościoła niezmieniła się od chwili, gdy ją odmalował Alberti. Zmieniły się jedynie sąsiednie realności, które na rycinie przedstawiają długi mur, ciągnący się do granic pałacu Ordynacyjnego hr. Zamoyskich, inaczej Błękitnym zwanego.

Kościół OO. Reformatów drewniany ufundował Zygmunt III w. r. 1623. Po zburzeniu go w r. 1655 przez Rakoczego, Stanisław Leszczyc Skarszewski rozpoczął budowę murowanej w tem miejscu świątyni. Nad oknem facyaty kwadratowej mieści się obraz Bogarodzicy pędzla Rafała Handziewicza wykonany w roku 1850. Od ulicy wiodą do kościoła, dwie galerye murowane z tablicami nagrobkowemi. Statua N. M. Panny przed kościołem stojąca jest nowszego pochodzenia dłuta, Messinga z r. 1851.

Do strony 25.

KLASZTOR BERNARDYNEK.

POLITECHNIKA

8.

Klasztor Bernardynek.

Założycielką owego, dziś już nieistniejącego, klasztoru była panna Elżbieta Gołyńska, która przybywszy z panną Cecylią Karczewską w r. 1552 do Warszawy, zamieszkała pod zamkiem w drewnianym domku i tu oddała się rozmyślaniom. Zjednało to jej opiekę Bony i Zygmunta Augusta. Gołyńska utworzyła zgromadzenie i przyjęła regułę i habit Ś. Klary. Siedm było w zgromadzeniu panien. Były one nauczycielkami warszawianek. W r. 1566 otrzymały one grunta za bramą krakowską ku Wiśle. Do r. 1660 nie miały kościoła i modliły się opodal furty OO. Bernardynów. Zygmunt III dał im 2000 dukatów, a Stanisław Warszycki 10 tys. zł. na budowę kościoła. Poświęcono go w r. 1617 pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. Panny.

Do kościoła przylegał klasztor. Z niego powstał drugi — Bernardynów, jako schronienie osób z wyższego towarzystwa i miejsce kary za przewinienia. Było tam wiele dam, o których z przekąsem piszą Trembecki i Niemcewicz. Trwało to do roku 1818, poczem w owym kasztorze umieszczono konserwatoryum muzyczne, pod rektoratem Józefa Elsnera.

Budynek ten zniesiono dopiero w r. 1843.

Do strony 27.

KOSZARY ARTYLERYI KORONNEJ.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

9.

Koszary artylleryi koronnej.

Według ustawy sejmowej 1775 r. obowiązaną była Warszawa trzymać oprócz komendy marszałkowskiej i 3.000 żołnierza na kwaterach. Narzekania ludności na taką uciążliwość spowodowały króla Stanisława Augusta do nałożenią, według podanego projektu, nowego na miasto podatku na budowanie koszar. Stanął wówczas gmach koszar Artylleryi przy ulicy Dzikiej, w formie budowy prostokątnej, w porządku jońskim. Obecnie mieści w sobie więzienie wojskowe.

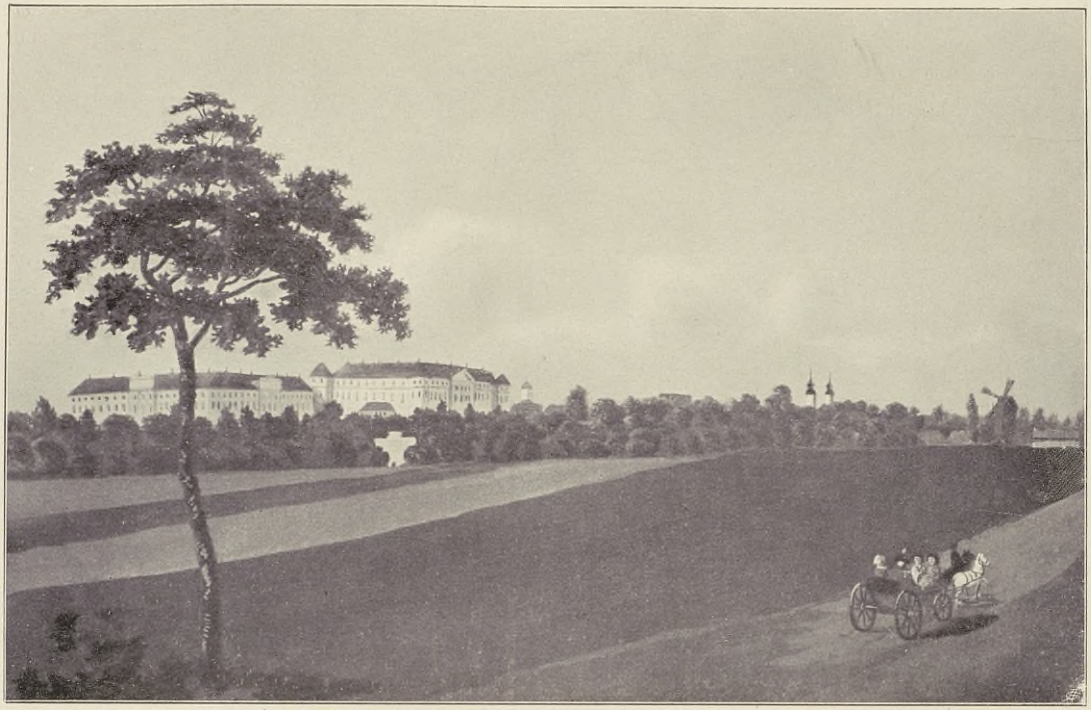

Do strony 29.

KOSZARY GWARDYI NA ŻOLIBORZU.

POLITECHNIKA
BIBLIOTEKA
KRAKOWSKA

10.

Koszary gwardyi koronnej, na Żoliborzu.

Koszary gwardyi koronnej, czyli gwardyi pieszej, na Żoliborzu, przy ulicy *Gwardyi,* składały się z dwóch korpusów. Miały siedmnaście oddziałów, trzy piętra, łącznie z parterem. Na boku w odległości niewielkiej, oddzielone jedynie ścieżkami, stało siedm wązkich pawilonów, dosyć długich, jednopiętrowych. Wprost nich było pięć pawilonów, w lichym dosyć stanie, z wyjątkiem środkowego, pokrytego blachą; kwaterowało tu 1.500 ludzi. Do koszar prowadziła droga wysadzona drzewami. O założeniu koszar gwardyi podaje bliższe szczegóły Wejnert w T. III str. 365 i nast. *Starożytności warszawskich.* Grunta Żoliborza stanowiły dawny cmentarz. Tu przeniósł w r 1774 ks rektor Orłowski pierwszy konwikt szlachecki założony przez ks. Konarskiego w r. 1754 przy ulicy Miodowej i miejscowości nadał nazwę *Joli bord.* (piękny brzeg). W r. 1832 gmachy Żoliborza wcielono do cytadeli.

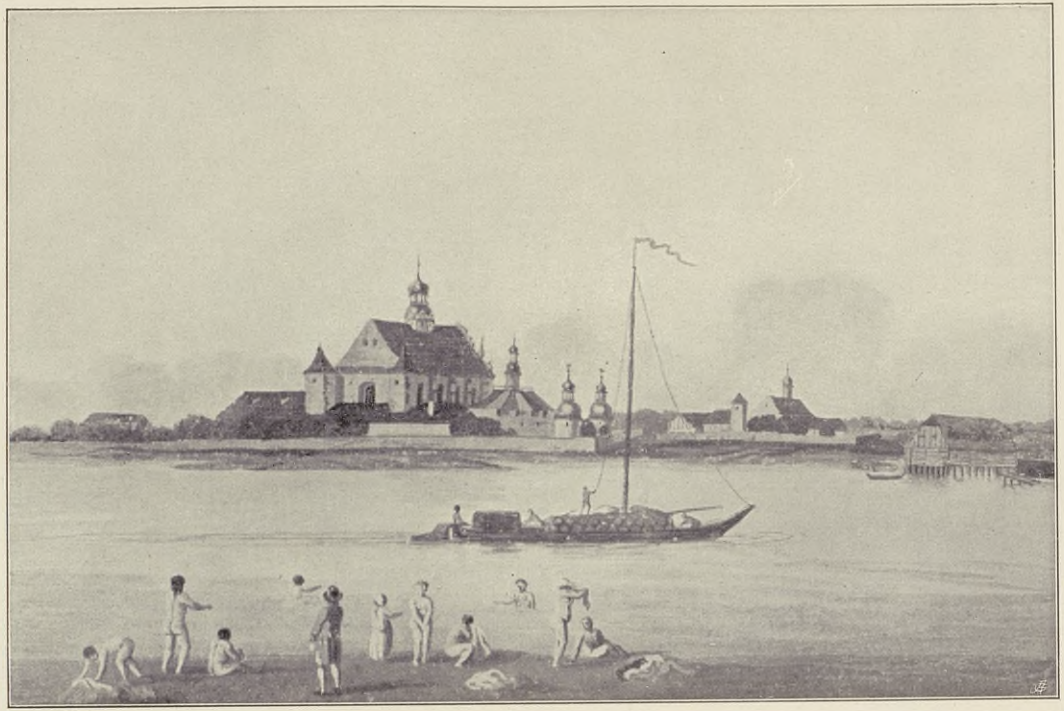

Do strony 31.

PRAGA I JEJ KOŚCIÓŁEK.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIBLIOTEKA

II.

Praga i jej kościołek.

Za ścianą wschodnią kościoła księży Bernardynów na Pradze istniała kaplica Loretańska. Wystawił ją w r. 1646 Władysław IV. Jarzembski w »Gościńcu« opowiada, że zbudowaną była tak, jak w Lorecie. Domek ów loretański odnowił w r. 1675 pobożny ksiądz Węgierski, proboszcz katedry kijowskiej i pleban z Nieporętu pod Warszawą. Miejsce to odwiedzały tłumy ludu warszawskiego, odbywając tam pielgrzymki. Gdy w początkach wieku XIX kościół pragski Bernardynów zburzono, kaplica loretańska pozostała kościołkiem parafialnym, w nowszych dopiero czasach ozdobionym wieżą nową. Właściwy Loret od XVII w. istniejący powstał w obrębie owej świątyni nietkniętym.

Do strony 33.

KOSZARY UJAZDOWSKIE.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

12.

Ujazdowskie koszary.

Droga od kościoła Ś. Aleksandra do Belwederu, otrzymała nazwę Ujazdowskiej, od domu, dziś Nr 1721 oznaczonego, który był ongi zamkiem książąt mazowieckich, *Jazdowem* zwanym, następnie na *Ujazdów* przemianowanym. Był to następnie pałac królewski, później prywatny, wreszcie własność prywatna Stanisława Augusta, który go w r. 1784 darował miastu na koszary wojskowe, zamienione w r. 1809 na szpital wojskowy.

KAROL ALBERTI

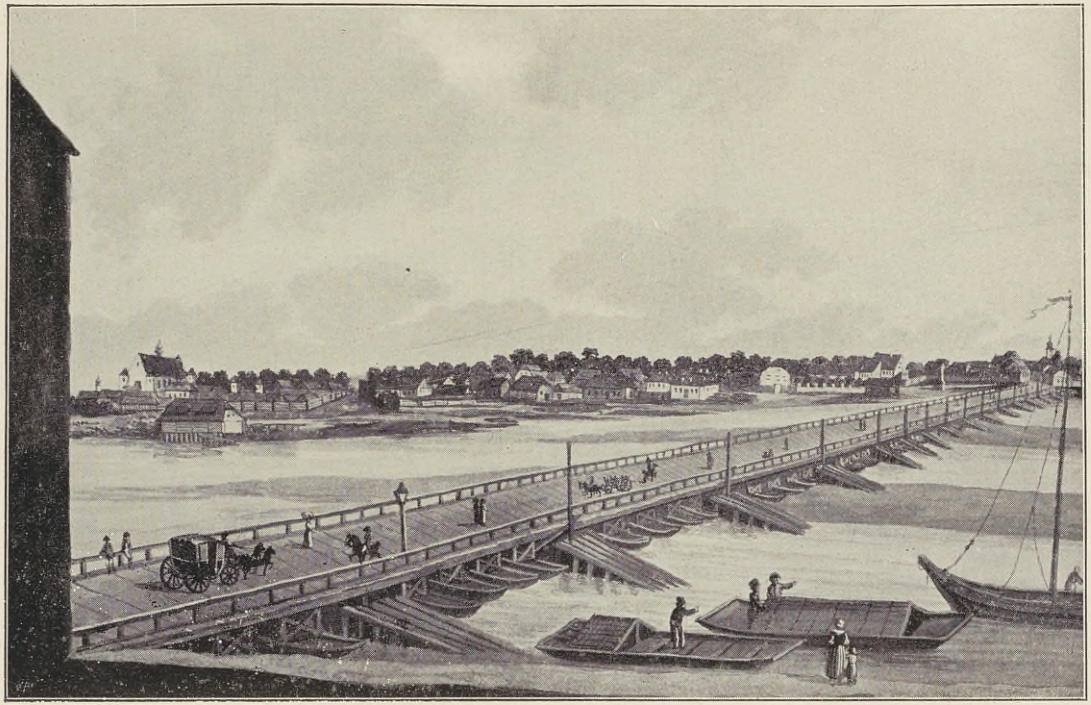

Do strony 35.

MOST PONIŃSKIEGO.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

13.

Most warszawski.

Przedstawiony na rycinie Albertiego most, wystawiony został na statkach w r. 1775, przez Adama ks. Ponińskiego.

Przetrwał on do r. 1808, gdy ks. Davoust marszałek francuski zbudować polecił nowy most na palach. Lecz we dwa miesiące niespełna, w lutym 1809, zerwały go lody. Od dawnego czasu budowano między Warszawą a Pragą mosty, rozbierane w czasie zamarzania Wisły. W r. 1829 były dwa mosty: z ulicy Bednarskiej i z ulicy Spadek za zdrojami w obrębie cytadelli. Pierwszy był łyżwowy i przetrwał aż do zbudowania w r. 1844 przez Pancera zjazdu, w którym to czasie stanął dziś jeszcze istniejący most żelazny, według planu Kerberdzia, otwarty w r. 1864.

Przed czasem zbudowania mostu Ponińskiego w r. 1775 były rozmaite próby urządzenia stałej komunikacyi między Warszawą a Pragą. Zaczęty w roku 1568 przez Zygmunta Augusta most ukończyła siostra jego ks. Anna w r. 1573. wprost ulicy Mostowej. Zbudowano przy nim w r. 1582 wieżę z łukiem sklepionym. W r. 1603 powódź ów most zniszczyła

zarówno jak i następny za Zygmunta III zbudowany.

Na czas zjazdów sejmowych budowano mosty czasowe. W r. 1656 Kazimierz Sapieha wystawił most z Solca na Kępę. Tegoż roku Jan Kazimierz zbudował most z ulicy Spadek na Pragę. Lecz zarówno jak i most z r. 1707 były one krótkotrwałe.

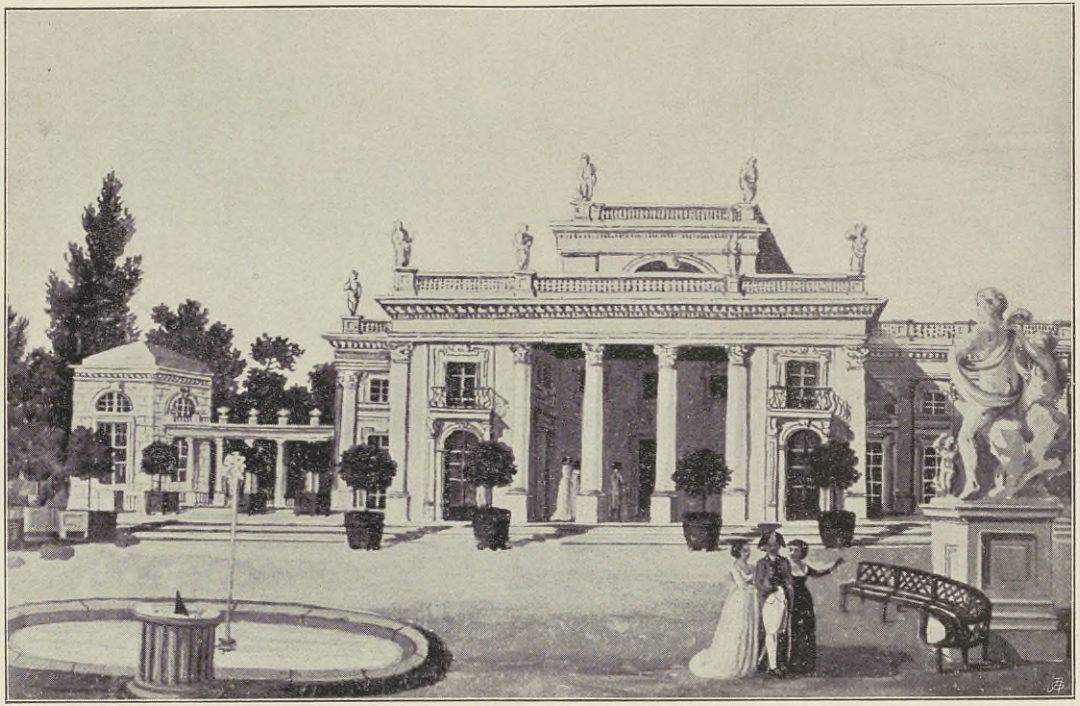

Do strony 37.

PAŁAC ŁAZIENKOWSKI.

POLITECHNIKA * BIB. * KRAKÓW

14.

Pałacyk w Łazienkach.

Po przyłączeniu Mazowsza do korony, zwierzyniec Łazienkowski z budynkami należał do królów polskich. Jan Kazimierz w r. 1668 darował go Teodorowi Denhoffowi, podkomorzemu koronnemu. Ten, w r. 1677 sprzedał go Lubomirskim, od których nabył ową miejscowość w r. 1764 Stanisław August. W r. 1767. poruczył król Dominikowi Merliniemu, Antoniemu Fontanie i Janowi Kamzetzerowi zbudować tam pałacyk. Budowę ukończono w r. 1788, o czem świadczy data na frontonie pałacyku, zbudowanego w stylu odrodzenia włoskiego, o jednem piętrze, z dachem płaskim. Na nim jest balustrada z czterema posągami, wyobrażającemi cztery części świata, na piętrze zaś — cztery pory roku.

W czasie gdy Alberti odtwarzał widok pałacyku, mieszkanie w nim zajmowali Poniatowscy: Józef i siostra jego Teresa. W domu białym opodal przebywał podówczas Ludwik XVIII.

Do strony 39.

PAŁACYK OD STRONY MOSTU SOBIESKIEGO.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIBLIOTEKA

15.

Pałacyk od strony mostu Sobieskiego.

Staw łazienkowski od strony pałacu zakończony jest mostem Sobieskiego. Widok pałacyku od strony owego mostu, należy do rzadszych i ze względu iż większość artystów odtwarzała ów pałacyk przeważnie od strony wysepki i teatru.

Do strony 41.

MOST SOBIESKIEGO.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIB

16.

Most Sobieskiego.

Wystawionym został w roku 1788 i poświęconym uroczyście po powrocie Stanisława Augusta z podróży do Kaniowa. Uroczystości, jakie się odbyły przy jego poświęceniu, opisałem *w Tygodniku Ilustr.* z podaniem rzadkich kopij, odtworzonych podczas scen festynu. Figura Sobieskiego na koniu wykonana przez rzeźbiarza Pinka, miała obudzić w ludności wspomnienia pogromu Turków w r. 1683 i oswoić ją z myślą aliansu z Rosyą, do podjęcia nowej przeciw Turkom wyprawy wojennej.

Do strony 43

TEATR ŁAZIENKOWSKI NA WYSPIE.

POLITECHNIKA
BIB. GŁÓWNA
KRAKÓW

17.

Teatr na wyspie.

Na urządzonej sztucznie wysepce wzniesiono ruiny, wzorowane na zabytkach Palmiry. Tworzą one scenę, otoczoną amfiteatrem dla 1.500 widzów. Amfiteatr ozdobiony został posągami znakomitych tragików, dłuta Righiego.

Do strony 45.

TARAS ŁAZIENKOWSKI.

POLITECHNIKA
BIB
KRAKOWS

18.

Taras Łazienkowski.

Na otoczonym z trzech stron tarasie wznoszą się dwie gruppy kamienne: »Merkury wyrywający się z objęć Salmacydy« i »Satyr obejmujący Bachantkę«, tudzież dwie figury symboliczne: »Wisła« i »Bug«.

Przed pałacem stoją posągi: »Bachantka z amorkiem« i »Faun z willi Borghesych«, w kopji rzeźbiarza Le Bruna, oraz dwa wazony z herbem Warszawy.

Charakterystyczne są postaci prusaków wypełniające tło ryciny.

Do strony 47.

PAŁACYK I TEATR NA WYSPIE.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIB

19.

Pałacyk i teatr.

Szukając najpiękniejszych motywów, odtworzył Alberti na załączonej rycinie ponownie pałacyk, z wysepką i teatrem.

Widocznie pragnął utrwalić na kilku akwarellach urok owej miejscowości i jej malownicze położenie.

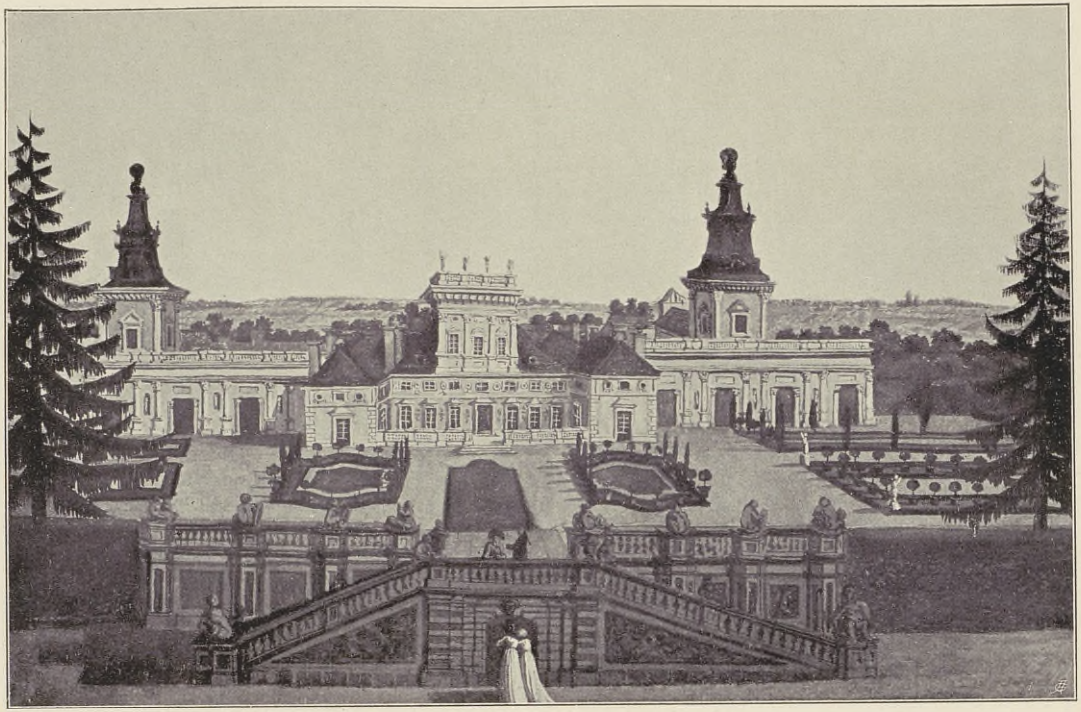

Do strony 49.

PAŁAC WILLANOWSKI.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

20.

Pałac w Willanowie.

Pierwszy dokładniejszy opis miejscowości, na której się wznosi ozdoba okolic Warszawy — pałac Wilanowski — podała w roku 1829 *Gazeta Polska*, w Nr 339, niewątpliwie pióra Niemcewicza. Według tego opisu drukowały się różnoczasowie w czasopismach ilustrowanych mniej lub więcej obszerne artykuły, żywcem nieraz powtarzające osnowę ich pierwowzoru, tak, że nawet Sobieszczański, zazwyczaj samodzielny w opisach miejscowości historycznych krajowych, prawie że dosłownie przepisał treść artykułu *Gazety Polskiej* w Tomie XXVII na str. 61 *Encyklopedyi Olgebranda*. Poświęcono następnie większe monografie pałacowi Willanowskiemu, między innemi dzieło specyalne opracowane źródłowo w roku 1877 przez Skimborowicza z licznemi ilustracyami. Literaturę przedmiotu, dzieje Wilanowa, zabytki pałacowe, przytacza Tom XIII *Słownika geograficznego ziem polskich*.

Wystarczy tu powtórzenie w głównych zarysach faktów z historyą powstania i rozwoju siedziby królewskiej związanych.

Wieś parafialna Wilanów należała do czasu na-

bycia jej z przyległościami w roku 1667 przez króla Jana III Sobieskiego, do rodziny Milanowskich. Po jej nabyciu zajął się król myślą wzniesienia okazałego pałacu według planu Józefa Belloti, twórcy kościoła Ś. Krzyża w Warszawie.

Roboty przy pomocy jeńców tureckich trwały lat dziewięć. Upiększeniem wewnętrznem były sprowadzane zewsząd obrazy, stoły, zegary, lustra, kominki, meble i cacka. Opis ich podał około roku 1700 podróżnik francuski de Beaujeu, którego pamiętniki wydał piszący w Krakowie w r. 1883 w przekładzie polskim.

Nazwę Milanów zmienił Sobieski na włoską: *Villa nuova,* dawszy na frontonie pałacu napis, objaśniający, że zabytki dawnej Romy i w siedzibie nadwiślańskiej przytułek znalazły: *Quod vetus urbs coluit, nunc nova villa tenet.*

Dnia 17 czerwca 1696 zakończył w pałacu Willamowskim rycerski żywot jego dziedzic.

Tu w roku 1702 bawił na tajnych naradach z Radziejowskim Karol XII. W roku 1720 sprzedał ową siedzibę syn Sobieskiego Konstanty ze wszelkimi przyległościami Elżbiecie Sieniawskiej, żonie hr. Adama. Spadkobierczynią jej stała się jedyna córka Zofia, wydana za mąż za Doenhoffa, powtórnie zaś, za Alexandra Augusta ks. Czartoryskiego. Po niej dziedziczką Willanowa była córka Izabella, żona Stanisława Lubomirskiego. Córka Lubomirskich księżniczka Alexandra wychodząc za mąż za Stanisława hr. Potockiego ministra oświecenia wniosła w dom Potockich tytułem posagu Willanów.

Do strony 51.

PAŁAC WILLANOWSKI OD STRONY PARKU.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIB

21.

Wilanów od strony dziedzińca i parku.

Owa siedziba historycznych pamiątek, pod troskliwą opieką właścicieli ściągała zewsząd tłumy widzów i ciekawych, a była głównie celem uwagi artystów malarzy, którzy ów najpiękniejszy zabytek budownictwa XVII wieku utrwalali w zachowanych do dziś dnia płótnach.

Nie może się dzieło Albertiego równać wdziękiem wykończenia z obrazami Canaletta Bellotta znajdującemi się w Gatczynie, dokąd po upadku listopadowego powstania przewieziono je z rozkazu dworu petersburskiego, a których kopie fotograficzne stały się nam dopiero w ostatnich czasach dostępnemi. Odtworzył również pałac Wilamowski w prześlicznym rysunku Gryglewski (Kłosy XVIII, XIX). Niemniej jednak gwasze Albertiego pociągają artystycznem wykonaniem i tłem krajobrazu, o barwach, pomimo upływu czasu, nie wyblakłych.

Do strony 53.

PAŁACYK W JABŁONNIE.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
B.S.

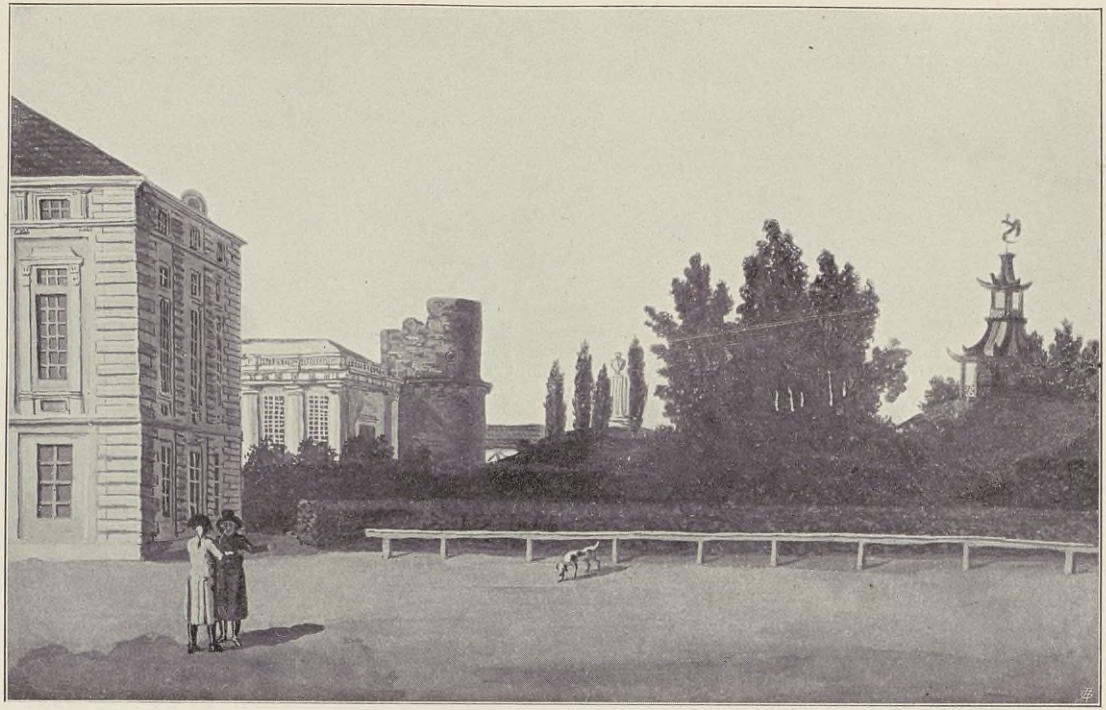

Do strony 53.

RUINA I ALTANA CHIŃSKA W JABŁONNIE.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

Do strony 53.

OBELISK W JABŁONNIE.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
Bib.

22, 23 i 24.

Jabłonna.

Dawna posiadłość biskupów płockich, ongi rezydencya Ferdynanda Karola brata Władysława IV, nabytą została przez prymasa Poniatowskiego od kapituły na własność prywatną. Budowę pałacu ukończył synowiec jego i spadkobierca książę Józef.

Siostrzenica, hr. Wącowiczowa, upiększyła ów pałac, założyła wspaniały park, którego bramę zdobią dwie kolumny granitowe sprowadzone dopiero w r. 1827 z Malborga, gdzie wspierały sklepienia sal zamku krzyżackiego.

Do strony 155.

KRÓLIKARNIA.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIB

25.

Królikarnia.

Pałacyk noszący tę nazwę od królików, karmionych tamże za czasów saskich jako cel łowów, wystawiony został według planu budowniczego Merliniego przez Karola de Tomatis, hrabiego de Valery, dworzanina królewskiego i dyrektora teatru. Przy pałacu znajdował się gmach wzorowany według monumentu Cecylii Metelii w Rzymie, znanego pospolicie pod nazwą *Capo di Bove*.

Do strony 57.

MOKOTÓW.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

26.

Mokotów.

W starożytnej osadzie podmiejskiej, dawnej własności książąt Mazowieckich, później starostwie warszawskiem, należącem w XVII wieku do bogatego kupca warszawskiego Burbacha, była czasowa siedziba jeńców Cara Bazylego i kniaziów moskiewskich Dymitra i Iwana Szujskich. W roku 1775 właścicielka Mokotowa Elżbieta z Czartoryskich ks. Lubomirska wybudowała tu pałacyk, gdzie często bywał Stanisław August, płynąc statkami z Łazienek kanałem tamecznym.

SPIS RZECZY.

Str.

Przedmowa 1

I. Krakowskie Przedmieście
Objaśnienie 11

II. Brama Nowomiejska
Objaśnienie 13

III. Plac Krasińskich
Objaśnienie 15

IV. Ogród i pałac Krasińskich
Objaśnienie 17

V. Ogród Saski
Objaśnienie 19

VI. Dom Igelströma
Objaśnienie 21

VII. Kościół OO. Reformatów
Objaśnienie 23

VIII. Klasztor Bernardynek
Objaśnienie 25

IX. Koszary artyleryi koronnej
Objaśnienie 27

X. Koszary gwardyi na Żoliborzu
Objaśnienie 29

XI. Praga i jej kościółek
Objaśnienie 31

XII. Koszary Ujazdowskie
Objaśnienie 33

XIII. Most Ponińskiego
Objaśnienie 35

Str.

XIV. Pałac Łazienkowski
Objaśnienie 37
XV. Pałacyk od strony mostu
Objaśnienie 39
XVI. Most Sobieskiego
Objaśnienie 41
XVII. Teatr Łazienkowski na wyspie
Objaśnienie 43
XVIII. Taras Łazienkowski
Objaśnienie 45
XIX. Pałacyk i teatr na wyspie
Objaśnienie 47
XX. Pałac Willanowski
Objaśnienie 49
XXI. Pałac Willanowski od strony parku
Objaśnienie 51
XXII. Pałacyk w Jabłonnie
XXIII. Ruina i altana chińska w Jabłonnie
XXIV. Obelisk w Jabłonnie
Objaśnienie do XXII, XXIII i XXIV 53
XXV. Królikarnia
Objaśnienie 55
XXVI. Mokotów
Objaśnienie 57

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

PRZEGLĄD HISTORYCZNY

Dwumiesięcznik naukowy

wychodzi w Warszawie pod red. J. K. Kochanowskiego przy udziale komitetu złożonego z Br. Chlebowskiego, Al. Jabłonowskiego, St. Kętrzyńskiego, Al. Kraushara, Fr. Pułaskiego i Wł. Smoleńskiego. - - -

Prenumerata 6 rb., 18 kor., 16 mk.

Adres Redakcyi: Warszawa, Koszykowa 67.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
L. inw. II 42551
Kdn. Zam. 480/55 20.000

WYDAWNICTWA
TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORYI
W WARSZAWIE.

1) Bron. Chlebowski. Warszawa za książąt Mazowieckich.
2) Dr. M. Handelsman. Warszawa w roku 1806 i 1807.
3) Smoleński Wł. Prezydent Warszawy — Dekert.
4) Kucharzewski Jan. Warszawa stolicą Królestwa Kongresowego.
5) Kraushar Al. Widoki Warszawy i jej okolic w XVIII w.
6) Iwaszkiewicz J. Warszawa w roku 1812.
7) Dr. Tatarkiewicz Wł. Styl Cesarstwa w Warszawie.
8) Klarnerówna J. Gminy protestanckie w Warszawie.
9) Trzcińska Lud. Z dziejów szkół Warszawskich.
10) Dr. Baranowski Ig. Komisya porządkowa w Warszawie.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
II 42 551
PK 349/84 100 000 egz.
Biblioteka Politechniki Krakowskiej
100000298588